

# Tadeusz Rynkiewicz

---

## Rola uniwersytetu w kulturze - Jan Paweł II (cytaty)

---

Człowiek w Kulturze 21, 161-178

---

2009/2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**Tadeusz Rynkiewicz**

**Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II**

## **Rola uniwersytetu w kulturze – Jan Paweł II (cytaty)**

Pontyfikat Jana Pawła II zaowocował wielką ilością wypowiedzi Papieża o uniwersytecie. Ich charakter jest różnorodny. Niektóre sformułowane zostały z tytułu pełnionego urzędu i skierowane były do uczelni katolickich pod postacią konstytucji apostolskich; inne, to z kolei przemówienia do środowisk uniwersyteckich wygłoszone podczas licznych podróży Ojca Świętego. Wśród nich były także fragmenty homilii wygłaszane podczas Mszy św. odprawianych na rozpoczęcie roku akademickiego. Zabierając głos na temat uniwersytetu Jan Paweł II często podkreślał swoją osobistą z nim więź – także uczuciową: „Pamięć tego, czym jest uniwersytet – *Alma Mater* – noszę w sobie wciąż żywą. Nie tylko pamięć, ale poczucie długu, który należy spłacać całym życiem”<sup>1</sup>. Mówił też jako niegdysiejszy wykładowca uniwersytecki, profesor, naukowiec: „Przez wiele lat ja sam korzystałem z dobrodziejstw życia uniwersyteckiego, wzbogacając się wewnętrznie dzięki temu, co stanowi jego istotę: dzięki gorliwemu poszukiwaniu prawdy i bezinteresownemu przekazywaniu jej młodym i tym wszystkim, którzy uczą się zasad ścisłego rozumowania, aby działać w sposób prawy i lepiej służyć ludzkiej społeczności”<sup>2</sup>. Szerokie zaangażowanie Jana Pawła II na rzecz uniwersytetu, jako ośrodka kulturotwórczego służącego „poszukiwaniu prawdy i bezinteresownemu przekazywaniu jej młodym” wynikało z bogactwa osobistych doświadczeń uniwersyteckich Papieża, jednak przede

<sup>1</sup> Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II do świata nauki, Aula KUL-u, 9 VI 1987 r.

<sup>2</sup> Konstytucja Apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II *O uniwersytetach katolickich* (*Ex corde Ecclesiae*), 15.08.1990 r.

wszystkim było ono wyrazem głębokiej troski o kondycję uniwersytetu, o jego status w życiu kulturowym społeczeństwa, w życiu narodu i państwa. Współczesne przemiany kulturowe także związane z dokonującym się procesem globalizacji nie omijają uniwersytetu. Jednym z jego istotnych elementów w ramach założeń Unii Europejskiej jest wdrożenie tak zwanego procesu bolońskiego, co w konsekwencji doprowadziło do pogłębienia kryzysu tradycyjnej roli uniwersytetu powodując wiele negatywnych zmian, w wyniku których współczesna uczelnia wyższa traci autonomię i przeorganizowując się zostaje „przedsiębiorstwem na garnuszku państwa”, które decyduje chociażby o finansowaniu określonych dyscyplin naukowych. Następuje zjawisko komercjalizacji wykształcenia wyższego, „umasowienie” studiów, upadek tradycyjnej relacji mistrz – uczeń, upadek, a także spadek znaczenia wydziałów i kierunków humanistycznych, nie mówiąc już o rezygnacji z takich fundamentalnych ideałów akademickich jak prawda, a także obiektywność wiedzy. W obliczu tych wszystkich negatywnych przemian warto sięgnąć do skarbcza wypowiedzi Jana Pawła II o uniwersytecie, który poprzez pryzmat współczesności wskazywał w swoim nauczaniu na znaczenie tradycji i nieprzemijalnych wartości, na których zbudowana została kultura europejska, a wraz z nią uniwersytet, jako „arcydzieło ludzkiej kultury”.

### **Misja uniwersytetu**

W Konstytucji Apostolskiej o uniwersytetach katolickich z roku 1990 Jana Pawła II czytamy, iż najistotniejszą i podstawową misją uniwersytetu jest: „nieustanne poszukiwanie prawdy poprzez badania naukowe. Przechowywanie i przekazywanie wiedzy dla dobra społeczeństwa”<sup>3</sup>. Zatem służba społeczeństwu i całej kulturze poprzez działalność na rzecz rozwoju nauki jest misją uniwersytetu, ale także jest nią – o czym Papież wspomina w Krakowie 8 czerwca 1997 roku – wychowywanie młodych pokoleń. „Czym jest uniwersytet? Jaka jest jego rola w kulturze i w społeczeństwie? *Alma Mater*.

---

<sup>3</sup> Tamże.

*Alma Mater Jagellonica...* Określenie to stosuje się także do uczelni – i ma to głęboki sens. *Mater* – matka, czyli ta, która rodzi i która wychowuje, kształci. Uniwersytet ma w sobie podobieństwo do matki, [*jakieś macierzyństwo*]. Podobny jest do niej przez troskę macierzyńską. Ta troska jest natury duchowej: rodzenie dusz do wiedzy, do mądrości, kształtowanie umysłów i serc. Jest to wkład nieporównywalny z niczym”<sup>4</sup>.

Uniwersytet, pracując na rzecz społeczeństwa i całej kultury, wypełnia swe powołanie poprzez prowadzenie badań naukowych oraz nauczanie i formację studentów, którzy „z własnej woli towarzyszą swym nauczycielom, złączeni z nimi tą samą miłością wiedzy”<sup>5</sup>. To im Jan Paweł II dedykuje te oto słowa wypowiedziane 2 czerwca 1980 roku w siedzibie UNESCO w Paryżu: „Są to miejsca [uniwersytety – dop. autora], o których trudno nie mówić bez głębokiego wzruszenia. Warsztaty pracy, przy których powołanie człowieka do poznania i konstytutywny związek samego człowieczeństwa z prawdą, jako celem poznania, staje się codzienną rzeczywistością, niejako chlebem powszednim tylu mistrzów, czcigodnych koryfeuszy nauki i jej praktycznego zastosowania, a wokół nich młodych badaczy i adeptów nauki oraz rzeszy studentów ściągających do tych ośrodków poznania i wiedzy. Znajdujemy się tutaj jak gdyby na tych najwyższych szczeblach drabiny, po której człowiek od samego początku wspina się ku poznaniu rzeczywistości świata, jaki go otacza – a także tajników własnego człowieczeństwa. Ten historyczny proces w naszej epoce dosięgnął nieznanej przedtem możliwości i otworzył przed ludzkim umysłem nieznane przedtem horyzonty. Trudno byłoby tutaj wchodzić w jakiegokolwiek szczegóły – tak bogaty jest rozwój nauki, tak wielokierunkowa specjalizacja na drodze ludzkiego poznania”<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> Przemówienie Ojca Świętego na spotkaniu z okazji 600-lecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, Kościół św. Anny, 8.06.1997 r.

<sup>5</sup> List papieża Aleksandra IV do Uniwersytetu Paryskiego, 14 kwietnia 1255, Wstęp, *Bullarium Diplomatum*, t. III, Turyn 1858, s. 602., za: Jan Paweł II, *Konstytucja Apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II O uniwersytetach...*, dz. cyt.

<sup>6</sup> Jan Paweł II, Przemówienie w siedzibie UNESCO, Paryż, 2 czerwca 1980, w: *Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2008, s. 293.

Umiłowanie prawdy ze względu na nią samą powinno być nie tylko wyznacznikiem wszystkich badań naukowych, ale – jak podkreślił Papież 9 czerwca 1987 roku w Lublinie – powinno również stanowić zasadę jednoczącą środowisko akademickie: „Kiedy przemawiam do Was, czcigodni Państwo, mam przed oczyma duszy wszystkie te środowiska, te wspólnoty, w których służba poznaniu – czyli służba Prawdzie – staje się podstawą kształtowania człowieka. [...] Służąc prawdzie z miłości do prawdy i do tych, którym ją przekazujemy, budujemy wspólnotę ludzi wolnych w prawdzie, tworzymy wspólnotę ludzi zjednoczonych miłością do prawdy i miłością wzajemną w prawdzie, wspólnotę ludzi, dla których miłość prawdy stanowi zasadę jednoczącej ich więzi”<sup>7</sup>.

W Krakowie 8 czerwca 1997 roku Jan Paweł II wskazał natomiast na uniwersytet jako wspólnotę, która poprzez wspólny wysiłek badaczy powołana jest do odkrywania nie tylko prawdy o człowieku i otaczającym świecie, ale też do zmierzania ku Prawdzie najwyższej, ku Bogu, jako ostatecznemu celowi człowieczeństwa: „Powołaniem każdego uniwersytetu jest służba prawdzie: jej odkrywanie i przekazywanie innym. Wymownie wyraził to artysta projektujący kaplicę św. Jana z Kęt, która zdobi tę kolegiatę. Sarkofag Mistrza Jana został umieszczony na barkach postaci uosabiających cztery tradycyjne wydziały Uniwersytetu: Medycynę, Prawo, Filozofię i Teologię. Przywodzi to na myśl ten właśnie kształt uniwersytetu, który poprzez wysiłek badawczy wielu dyscyplin naukowych stopniowo zbliża się ku Prawdzie najwyższej. Człowiek przekracza granice poszczególnych dyscyplin wiedzy, tak aby ukierunkować je ku owej Prawdzie i ku ostatecznemu spełnieniu swego człowieczeństwa. Można tutaj mówić o solidarności różnych dyscyplin naukowych w służbie człowiekowi i odkrywaniu coraz pełniejszej prawdy o nim samym i o otaczającym go świecie, [*o kosmosie*]. Człowiek ma żywą świadomość, iż prawda jest poza i „ponad” nim samym. Człowiek nie tworzy prawdy, ale ona sama się przed nim odsłania, gdy jej szuka wytrwale. Poznanie prawdy rodzi jedyną w swym rodzaju duchową radość (*gaudium veritatis*).

<sup>7</sup> Jan Paweł II, Przemówienie Ojca Świętego do świata nauki, Aula KUL-u..., dz. cyt.

[...] W tym przeżyciu radości z poznania prawdy, [*gaudium veritatis*] można widzieć także jakieś potwierdzenie transcendentnego powołania człowieka, wręcz jego otwarcia się na nieskończoność”<sup>8</sup>.

Misja uniwersytetu, której istotnym elementem jest nakierowanie na osiągnięcie ostatecznego celu człowieczeństwa, nie jest jednak jakimś fatalizmem, czy błędem, ale przeciwnie, jest programem dla środowisk akademickich na drodze do odkrycia Boga, o czym Papież powiedział 9 czerwca 1987 roku w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim: „Nieustanne odnajdywanie twórczego dynamizmu ducha zakłada zdecydowaną wolę całej wspólnoty uniwersyteckiej, w szczególności profesorów i władz akademickich, przekraczania samych siebie, i żywą cnotę teologiczną nadziei. Nauka, wiedza nie uznają fatalizmu, lecz starają się w wolności budować przyszłość... Przyszłość nie jest już fatalizmem, któremu trzeba się poddać, lecz programem, zadaniem do wspólnej realizacji, przy pomocy światła Bożego”<sup>9</sup>.

### **Autonomia uniwersytetu**

Misja uniwersytetu, również w wymiarze kulturowym, nie będzie możliwa do zrealizowania bez zachowania przez uniwersytet autonomii. W wyniku procesu bolońskiego nastąpiło uzależnienie uniwersytetu od struktur państwa, które decyduje o jego finansowaniu. Programy nauczania kierunków i specjalności studiów są podporządkowane określonym standardom nauczania i wymagają akceptacji ministra. Uniwersytet został wręcz zredukowany do roli „przedsiębiorstwa”, które aby przetrwać musi rezygnować z autonomii i podporządkować się regułom ekonomicznym dostosowując ofertę edukacyjną do wymogów i potrzeb rynku pracy. Wszystkie te zmiany godzą w instytucjonalną autonomię uniwersytetu. Jan Paweł II w dokumencie wydanym w roku 1990 w Konstytucji Apostolskiej opowiedział się za utrzymaniem autonomii uniwersytetu: „Uniwersytet po-

<sup>8</sup> Jan Paweł II, Przemówienie Ojca Świętego na spotkaniu z okazji 600-lecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego..., dz. cyt.

<sup>9</sup> Jan Paweł II, Przemówienie do społeczności KUL, 9 czerwca 1987 r.

siada instytucjonalną autonomię, bez której nie może wypełniać skutecznie swoich zadań i która gwarantuje jego członkom wolność akademicką, strzegąc praw jednostki i wspólnoty w granicach zakreślonych przez wymogi prawdy i dobra wspólnego”<sup>10</sup>. „Instytucjonalna autonomia” – zaznacza Papież – ma tu oznaczać, że ciało zarządzające instytucją akademicką jest i pozostaje wewnątrz tej instytucji. „Wolność akademicka” jest gwarancją udzieloną wszystkim, którzy zajmują się nauczaniem i pracą badawczą, pozwalającą im poszukiwać prawdy – w zakresie wybranej przez siebie dziedziny wiedzy i zgodnie z metodami właściwymi dla tej dziedziny – wszędzie tam, gdzie prowadzi ich analiza i zgromadzone dane, oraz dzielić się rezultatami tych poszukiwań poprzez nauczanie i publikacje, z zachowaniem wspomnianych warunków, to jest z poszanowaniem praw jednostki i społeczności w świetle wymogów prawdy i dobra wspólnego”<sup>11</sup>.

Gwarancja „wolności akademickiej” oparta jest na „podmiotowości wspólnoty osób”. W roku 1997 Jan Paweł II wezwał wspólnotę akademicką do obrony podmiotowości uniwersytetu jako właśnie „podmiotowości wspólnoty osób”, która „rodzi się z samej natury bytu osobowego: odpowiada w pierwszym rzędzie godności ludzkiej osoby. Jest tej godności potwierdzeniem, sprawdzianem – zarazem wymogiem, zarówno w życiu osobistym, jak i zbiorowym. [...] „Człowiek jest podmiotem pośród świata przedmiotów dlatego, że jest zdolny poznawczo obiektywizować wszystko, co go otacza. Dlatego, że przez swój umysł zwrócony jest „z natury” ku prawdzie. W prawdzie zawiera się źródło transcendencji człowieka wobec wszechświata, w którym żyje. Właśnie poprzez refleksję nad własnym poznaniem człowiek odkrywa, że sposób jego bytowania w świecie jest nie tylko całkowicie różny od wszystkiego innego pośród świata, lecz że jest także wyróżniony, nadrzędny wobec

<sup>10</sup> Zob. Dokument Soboru Watykańskiego II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*, n. 59. *Gravissimum educationis*, n. 10, w: *Konstytucja Apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II O uniwersytetach katolickich...*, dz. cyt.

<sup>11</sup> *Konstytucja Apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II O uniwersytetach katolickich Ex corde Ecclesiae*, Watykan, 15.08.1990 r., przyp. 16.

wszystkiego innego w jego obrębie. Człowiek zauważa po prostu, że jest osobowym podmiotem, osobą. Staje oko w oko wobec swojej godności! [...] Uczelnie, warsztaty pracy poznawczej, działające wedle wielorakiej metodologii, są do tego wezwane w sposób szczególny [do zachowania podmiotowości – przyp. autora]. Są do tego wezwane „od wewnątrz”: z racji swej konstytucji, która jest nieodzowna w służbie prawdy. Są do tego wezwane również niejako „od zewnątrz” – ze względu na społeczeństwo, wśród którego żyją i dla którego działają. Społeczeństwo oczekuje od swych uniwersytetów ugruntowania własnej podmiotowości, oczekuje ukazania racji, które ją uzasadniają, oraz motywów i działań, które jej służą. Z tym też jest ściśle związany wymóg wolności akademickiej, czy też słusznej autonomii uniwersytetów i uczelni. Ta właśnie autonomia na służbie prawdy poznawanej i przekazywanej jest warunkiem niejako organicznym podmiotowości całego społeczeństwa, wśród którego uniwersytety spełniają swoją misję”<sup>12</sup>.

Autonomia uniwersytetu to przede wszystkim wolność badań naukowych, prowadzonych niezależnie od aktualnej władzy politycznej i ekonomicznej. Jan Paweł II zwrócił uwagę na problem „kolonializmu intelektualnego” przemawiając na forum Papieskiej Akademii Nauk w Rzymie 10 listopada 1979 roku: „Poszukiwanie prawdy jest zadaniem nauk podstawowych. Badacz na tym pierwszym szlaku nauki odczuwa cały urok słów świętego Augustyna: „Intellectum valde Ama”, „bardzo kochaj rozum” i właściwą mu funkcję poznawania prawdy. Nauka czysta jest dobrem zasługującym na wielką miłość, jest bowiem poznaniem, czyli doskonaleniem inteligencji człowieka. Bardziej nawet niż za zastosowania techniczne winna być czczona sama przez się, jako integralna część kultury. Nauki podstawowe są dobrem powszechnym, które każdy lud powinien móc rozwijać w pełni swobodnie, niezależnie od wszelkich form zależności międzynarodowej lub kolonializmu intelektualnego. Badania podstawowe powinny być niezależne od władzy politycznej i gospodarczej, która powinna przyczyniać się do ich rozwoju, nie stawiając przeszkód ich twórczemu rozwojowi i nie podporządkowując ich

---

<sup>12</sup> Jan Paweł II, Przemówienie Ojca Świętego do świata nauki..., dz. cyt.



swym własnym celom. Jak każda prawda, prawda naukowa rozliczać się musi jedynie ze sobą i Prawdą najwyższą, którą jest Bóg, Stwórca człowieka i wszelkiej rzeczy”<sup>13</sup>.

W Rzymie 11 listopada 2002 roku Ojciec Święty przypomniał społeczności akademickiej o konieczności bezkompromisowej obrony autonomii uniwersytetu: „Społeczność naukowa, która broni swej uprawnionej autonomii przed ekonomicznymi i politycznymi siłami nacisku, zachowuje niezależność od opinii większości oraz nie ulega pogoni za zyskiem, lecz bezinteresownie dąży do prawdy i dba o dobro wspólne, może pomagać i służyć narodom świata. W wypełnianiu tego zadania żadne instytucje nie są w stanie jej wyręczyć”<sup>14</sup>.

### Wolność badań naukowych

To co z nauki czyni narzędzie dla pozanaukowych celów, co godzi w zasadę bezinteresownego poznania prawdy, godzi także w wolność badań naukowych. Jan Paweł II przemawiając w Paryżu w siedzibie UNESCO w roku 1980 z wielką troską wskazał na istniejące realne zagrożenia dla wolności badań naukowych: „O ile buduje nas w pracy naukowej – buduje i najgłębiej raduje zarazem – ów rys bezinteresownego poznania prawdy, której uczony służy z najwyższym oddaniem, a nieraz i z narażeniem zdrowia czy nawet życia – o tyle musi niepokoić wszystko to, co sprzeciwia się zasadom bezinteresowności i obiektywizmu, co z nauki czyni narzędzie innych, pozanaukowych celów; więcej, co tylko takie cele stawia i zakłada, wymagając od ludzi nauki, aby stali się ich sługami, nie pozwalając im samodzielnie sądzić i rozstrzygać, w całkowitej wolności ducha, o humanistycznej i etycznej godziwości tychże celów lub grożąc konsekwencjami w wypadku odmowy”<sup>15</sup>.

<sup>13</sup> Jan Paweł II, Przemówienie do Papieskiej Akademii Nauk, Rzym, 10 listopada 1979, Wyd. ZNAK, Kraków 2008, s. 348-349.

<sup>14</sup> Jan Paweł II, *Odkrywać zdumiewającą prawdę o człowieku i świecie*, 11 XI 2002 – Do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Akademii Nauk.

<sup>15</sup> Jan Paweł II, Przemówienie w siedzibie UNESCO, Paryż, 2 czerwca 1980, w: *Przemówienia i homilie Ojca Świętego ...*, dz. cyt., s. 293.

Nauka traktowana instrumentalnie dla celów pozanaukowych jest niezdolna do odkrywania prawdy w zgodzie z dobrem człowieka i prowadzi nieuchronnie do „kryzysu wiarygodności nauki”. Ojciec Święty podjął ten temat 15 listopada 1980 roku w Kolonii: „Mówiliśmy dotąd świadomie o nauce, która stoi w służbie kultury i w ten sposób w służbie człowieka. Byłoby to jednak zbyt mało, gdybyśmy ograniczyli się do tego jedynie aspektu. Szczególnie w obliczu kryzysu musimy pamiętać o tym, że nauka nie jest jedynie służbą innym celom. Poznanie prawdy ma sens samo w sobie. Jest ono dokonaniem o charakterze ludzkim i osobowym, ludzkim dobrem wysokiej rangi. Czysta „teoria” sama jest pewną formą ludzkiej *praxis*, a człowiek wierzący oczekuje najwyższej *praxis*, jednoczącej z Bogiem na wieki; jest ona widzeniem, jest więc „teorią”. Mówimy o „kryzysie wiarygodności nauki”. Tak, nauka ma wtedy sens i słuszność, kiedy uznaje się ją za zdolną do odkrywania prawdy i kiedy w prawdzie uznaje się dobro człowieka. Wtedy jest też usprawiedliwione zadanie wolności nauki; jak bowiem inaczej można osiągnąć ludzkie dobro, jeśli nie w wolności? Nauka powinna być wolna także w tym sensie, że nie będą jej w sposób istotny określały cele pośrednie, potrzeby gospodarcze czy interesy ekonomiczne. Nie znaczy to, że powinna być w sposób zasadniczy oddzielona od *praxis*. Żeby jednak mogła oddziaływać na praktykę, musi być najpierw określona przez prawdę, a więc otwarta ku prawdzie. Nauka, wolna i poddana tylko prawdzie, nie da się dopasować do modelu funkcjonalistycznego ani do żadnego innego modelu, który zaważałby rozumienie naukowej racjonalności. Nauka musi pozostać otwarta, a także zróżnicowana; nie powinniśmy się bać utraty jednoczącej orientacji podstawowej. Jest ona dana w trójności osobowego rozumu, wolności i prawdy, w trójności, na której opiera się i w której jest zagwarantowana różnorodność konkretnych urzeczywistnień”<sup>16</sup>.

---

<sup>16</sup> Jan Paweł II, Przemówienie do ludzi nauki, Kolonia, 15 listopada 1980, w: *Przemówienia i homilie Ojca Świętego...*, dz. cyt., s. 344-345.

## Uniwersytet miejscem formacji „całego człowieka”

Zawężenie działalności uniwersytetu jedynie do przekazywania wiedzy i kształcenia rzesz wąsko wykwalifikowanych specjalistów sprowadza uniwersytet do roli wyższej szkoły zawodowej, w której niepraktyczne dyscypliny teoretyczne, takie jak filozofia czy teologia tracą na znaczeniu i muszą ustąpić na rzecz dyscyplin technicznych czy zawodowych. Uniwersytet wtedy spełniać będzie swój własny cel, gdy stworzy odpowiednie warunki dla wszechstronnego rozwoju całego człowieka, jego potencjału umysłowego i duchowego. Aby to osiągnąć, konieczna jest jednak formacja całego człowieka, którą to myśl Ojciec Święty zawarł w adhortacji *Ecclesia in Europa*: „Ujawnia się tutaj szczególna rola uniwersytetów jako powszechnej wspólnoty nauk, a nie tylko jako zbioru różnych specjalności; w obecnej sytuacji wymaga się od nich, aby nie poprzestawały wyłącznie na nauczaniu, na przekazywaniu wiedzy technicznej i zawodowej, która jest bardzo ważna, ale niewystarczająca, lecz by starały się też pełnić gorliwie misję wychowawczą w służbie nowych pokoleń, odwołując się do dziedzictwa ideałów i wartości, które cechowały minione tysiąclecia. Uniwersytet będzie mógł w ten sposób dopomóc Europie odnaleźć i zachować własną «duszę», ożywiając owe chrześcijańskie korzenie, które dały jej początek”<sup>17</sup>.

Przemawiając w Częstochowie 6 czerwca 1979 roku Jan Paweł II ponownie wskazywał, iż wiedza nie może być traktowana instrumentalnie, jedynie jako narzędzie podporządkowane celom praktycznym, lecz ma służyć rozwojowi całego człowieka: „Myślę, że coraz bardziej w świecie współczesnym, w różnych tego świata systemach, wytworzonych na gruncie różnych ideologii, które zresztą mają dość wspólny korzeń, coraz bardziej będzie oczywiste, że sama tylko produkcja wykształconych, wysoko wyszkolonych, wyspecjalizowanych jednostek nie rozwiązuje zagadnienia. Nie rozwiązuje zagadnienia człowieka. Droga uniwersytetu, droga społeczeństwa ludzkiego, droga narodu i ludzkości, to droga do wyzwolenia człowieczeństwa, tego

<sup>17</sup> Jan Paweł II, *Posynodalna Adhortacja Ecclesia in Europa*, Synod biskupów obradował w dniach 1-23 X 1999 r., ogłoszona 28 czerwca 2003 r.

wielkiego potencjału możliwości ducha ludzkiego, umysłu, woli i serca – kształtowanie wielkiego człowieczeństwa, dojrzałego człowieczeństwa. Oczywiście, że uniwersytet też tego nie zrobi sam. On ma w tym pomóc. Bardzo dobrze, jeżeli w tym nie przeszkadza. Uniwersytet jest wspianiałym środkiem do celu, instytucja uniwersytetu jest jednym z arcydzieł ludzkiej kultury. Zachodzi tylko obawa, czy to arcydzieło nie ulega w dzisiejszej epoce odkształceniu i to w wymiarze globu... Nie wiem, już się na tym nie znam, ale boję się”<sup>18</sup>.

W podobnym tonie, niejako kontynuując wątek, Jan Paweł II wypowiedział się w Rocca di Papa II 25 marca 2004 roku: „Uniwersytet to jest jakiś odcinek walki o człowieczeństwo człowieka. Z tego, że się nazywa uniwersytetem albo wyższą uczelnią, jeszcze nic nie wynika dla sprawy człowieka. Owszem, można nawet wyprodukować – złe wyrażenie, brutalne wyrażenie – można wytworzyć serię ludzi wyuczonych, wykształconych, ale problem jest nie w tym, chodzi o to, czy się wyzwoliło ten olbrzymi potencjał duchowy człowieka, przez który człowiek urzeczywistnia swoje człowieczeństwo. To jest decydujące”<sup>19</sup>.

Zadaniem uniwersytetu jest pozwolić człowiekowi na wszechstronny rozwój, na uwolnienie potencjału duchowo-intelektualnego, a także przekazanie mu umiejętności samodzielnego myślenia: „Zadaniem uniwersytetu jest także uczyć, ale w gruncie rzeczy jest on po to, żeby człowiek, który do niego przychodzi, który ma swój własny rozum już co nieco rozwinięty i pewien zasób doświadczenia życiowego, nauczył się myśleć sam. Uniwersytet jest po to, żeby wyzwolił ten potencjał umysłowy i potencjał duchowy człowieka, żeby pomógł w jego wyzwoleniu się – ale to wyzwolenie jest aktem własnym, aktem osobowym tego człowieka. Oczywiście we wspólnocie, uznaję to, nie jestem żadnym indywidualistą (nawet w *Osobie i czynie* zwalczam zarówno indywidualizm, jak i totalizm. Totalizm ten, ażeby ułatwić sprawę nie tyle sobie, co innym, nazwałem tam antyindywi-

---

<sup>18</sup> Jan Paweł II, Przemówienie do profesorów i studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Częstochowa, 6 czerwca 1979 r.

<sup>19</sup> Tamże.

dualizmem). Otóż w tym wszystkim, co dotychczas powiedziałem, staje się jasne, że uniwersytet wtedy spełnia swój własny cel, gdy w określonej wspólnotcie ludzi, przy pomocy środków o charakterze naukowo-twórczym, naukowo-badawczym prowadzi do tego, że się rozwija człowiek, że się wyzwala jego wszechstronny potencjał duchowy. Potencjał umysłu, woli i serca; formacja całego człowieka”<sup>20</sup>.

Tylko w ten sposób uformowani ludzie nauki, kształceni w duchu prawdziwej mądrości mogą wziąć odpowiedzialność za losy przyszłych pokoleń: „Oto wielkie wyzwanie – fragment przemówienia Papieża w Krakowie 08 czerwca 1997 roku – jakie w sferze badawczej i dydaktycznej staje dzisiaj przed szkołami wyższymi: formowanie ludzi nie tylko kompetentnych w swojej specjalizacji, [*czasem wąskiej*], bogatych w encyklopedyczną wiedzę, ale nade wszystko w autentyczną mądrość. Tylko tak uformowani, będą oni mogli wziąć na swe barki odpowiedzialność za przyszłość Polski, Europy i świata”<sup>21</sup>.

### Uniwersytet wobec postępu naukowego

Konsekwencją zdeformowanej lub niepełnej wizji człowieka, jest błędnie rozumiana nauka, która z dobrodziejstwa przemienia się w poważne zagrożenie dla ludzkości. We współczesnym świecie, charakteryzującym się gwałtownym postępow nauki i techniki odkrycia naukowe i techniczne prowadzą z jednej strony do ogromnego rozwoju gospodarki i przemysłu, z drugiej jednak zagrażają dobru jednostek oraz społeczeństwu, zarówno w wymiarze moralnym, duchowym jak i religijnym. Przemawiając w Krakowie 8 czerwca 1997 roku Jan Paweł II wskazał na błędną filozoficzną koncepcję człowieka, stojącą u podstaw zagrożeń płynących ze strony źle pojętego postępu naukowego, w konsekwencji którego, człowiek traktowany jest jak „surowiec”: „Innym warunkiem zdrowego rozwoju nauki, na który chciałem zwrócić uwagę, jest integralna koncepcja osoby ludzkiej.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> Przemówienie Ojca Świętego na spotkaniu z okazji 600-lecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego..., dz. cyt.

Wielki spór o człowieka u nas w Polsce wcale się nie zakończył wraz z upadkiem ideologii marksistowskiej. Spór o człowieka trwa w dalszym ciągu, a pod pewnym względem nawet się nasilił. Formy degradacji osoby ludzkiej oraz wartości życia ludzkiego stały się bardziej subtelne, a tym samym bardziej niebezpieczne. Potrzeba dziś wielkiej czujności w tej dziedzinie. Otwiera się tutaj szerokie pole działania właśnie dla uniwersytetów, dla ludzi nauki. Zdeformowana lub niepełna wizja człowieka sprawia, iż nauka przemienia się łatwo z dobrodziejstwa w poważne zagrożenie dla człowieka. Rozwój współczesnych badań naukowych w pełni potwierdza te obawy. Człowiek z podmiotu i celu staje się dzisiaj nierzadko przedmiotem lub wręcz „surowcem”: wystarczy wspomnieć o eksperymentach inżynierii genetycznej, które budzą wielkie nadzieje, ale równocześnie także i nie małe obawy o przyszłość rodzaju ludzkiego. Zaiste prorocze były słowa Soboru Watykańskiego II, do których często odwołuję się w spotkaniach ze światem nauki: „Epoka nasza bardziej niż czasy ubiegłe potrzebuje takiej mądrości, która by wszystkie rzeczy nowe, jakie człowiek odkrywa, czyniła bardziej ludzkimi. Przyszłym losom świata grozi bowiem niebezpieczeństwo, jeśli ludzie nie staną się mądrzejsi (*Gaudium et spes*, 15)<sup>22</sup>”.

Postęp naukowo-techniczny nigdy nie może dokonać się kosztem poświęcenia na „ołtarzu nauki” ludzkiej godności, o czym Papież przypomniał w Kolonii 15 listopada 1980: „Oddajemy bliźniemu braterską przysługę, kiedy rozpoznajemy w nim godność, która przysługuje mu jako istocie etycznej; mówimy o godności osobowej. Wiara poucza nas, że człowiek jest określony przez to, iż jest obrazem Boga; chrześcijańska tradycja dodaje do tego, że człowiek nie może – już ze względu na niego samego – być narzędziem do jakiegokolwiek celu. Dlatego osobowa godność człowieka jest tą instancją, w świetle której należy osądzić wszelkie kulturowe zastosowanie wiedzy naukowo-technicznej”<sup>23</sup>.

---

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> Jan Paweł II, Przemówienie do ludzi nauki, Kolonia, 15 listopada 1980, w: *Przemówienia i homilie Ojca Świętego ...*, dz. cyt., s. 342-343.

W tak symbolicznym miejscu, w Hiroszynie 25 lutego w 1981 roku Ojciec Święty Jan Paweł II zwrócił uwagę na straszliwe konsekwencje niewłaściwego wykorzystania potencjału intelektualnego naukowców wobec człowieka i przyrody: „W wielu krajach stowarzyszenia naukowców i badaczy wyrażają głęboki niepokój swego środowiska wobec nieodpowiedzialnego posługiwania się nauką, które zbyt często powoduje poważne zakłócenia w równowadze przyrody lub niesie ze sobą ruinę i ucisk człowieka przez człowieka. Przychodzą tu na myśl przede wszystkim fizyka, chemia, biologia, genetyka; słusznie potępiać takie ich zastosowanie i takie doświadczenia, których skutki są zgubne dla ludzkości. Ale przychodzą również na myśl nauki społeczne oraz te, które odnoszą się do zachowań ludzkich, a które bywają używane do manipulowania ludźmi, do dławienia ich umysłów, dusz, godności i wolności. Krytyka nauki i technologii bywa czasem tak ostra, że jest niemal potępieniem samej istoty nauki. Tymczasem nauka i technologia są wspaniałym produktem ludzkiej twórczości danej przez Boga, otwierającym niezwykle możliwości, z których wszyscy korzystamy. Wiemy jednak, że ten potencjał nie jest neutralny: może on być użyty tak dla postępu ludzkości, jak i dla jej degradacji”<sup>24</sup>.

### **„Jestecie uczniami i świadkami Chrystusa na uniwersytecie”**

Naukowiec, będąc człowiekiem wierzącym – katolikiem, nie może sprowadzać swojej wiary jedynie do sfery życia prywatnego. Podejmując obowiązki zawodowe, prowadząc prace badawcze czy dydaktyczne – o czym Papież powiedział w Rocca di Papa 25 marca 2004 – jest zobowiązany swoją osobistą postawą dawać świadectwo wiary chrześcijańskiej na uniwersytecie: „Dzięki darowi wiary spotkaliśmy Tego, który wypowiada te zdumiewające słowa: „Ja jestem

---

<sup>24</sup> Jan Paweł II, Przemówienie na Uniwersytecie Narodów Zjednoczonych w Hiroszynie, 25 lutego 1981, w: *Przemówienia i homilie Ojca Świętego...*, dz. cyt., s. 308-309.

prawdą” (J 14, 6). Jezus jest prawdą wszechświata i historii, sensem i przeznaczeniem ludzkiego życia, fundamentem całej rzeczywistości. Wy, którzy przyjęliście tę prawdę jako powołanie i pewnik swojego życia, powinniście ukazać zasadność tego wyboru również w waszym środowisku i w waszej pracy na uniwersytecie. Trzeba zatem postawić sobie pytanie: jaki wpływ wywiera prawda Chrystusa na wasze studia, badania, poznawanie rzeczywistości, na integralną formację osoby? Zdarza się, że niektórzy, również ci, którzy mówią, że są chrześcijanami, na uniwersytecie zachowują się tak, jakby Bóg nie istniał. Chrześcijaństwo nie jest po prostu subiektywnym wyborem opcji religijnej, w gruncie rzeczy irracjonalnym i dotyczącym sfery życia prywatnego. Jako chrześcijanie mamy obowiązek dawać świadectwo o tym, co stwierdza Sobór Watykański II w Konstytucji *Gaudium et spes*: „Wiara bowiem oświeśla wszystko nowym światłem, ukazuje Boski zamiar co do całościowego powołania człowieka i dlatego kieruje umysł ku rozwiązaniom w pełni ludzkim” (n. 11). Musimy ukazywać, że wiara i rozum nie są ze sobą sprzeczne, lecz przeciwnie, że «wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy» (*Fides et ratio*, Wstęp)<sup>25</sup>.

W pracy naukowej jedynie poznanie poszukujące prawdy zespolone z sumieniem naukowca, może służyć dobru człowieka, co Papież podkreślił podczas przemówienia w UNESCO 2 czerwca 1980 roku: „Istotne jest byśmy uświadomili sobie pierwszeństwo etyki przed techniką, prymat osoby wobec rzeczy, wyższość ducha nad materią. Sprawie człowieka służyć będzie jedynie poznanie zespolone z sumieniem. Ludzie nauki, jeśli mają naprawdę pomóc ludzkości, muszą zachować świadomość transcendencji człowieka wobec świata i Boga wobec człowieka”<sup>26</sup>.

---

<sup>25</sup> Jan Paweł II, *Jesteście uczniami i świadkami Chrystusa na uniwersytecie*, Przemówienie Jana Pawła II do uczestników VIII Międzynarodowego Forum Młodzieży, w Rocca di Papa, 25 marca 2004.

<sup>26</sup> Jan Paweł II, Przemówienie do UNESCO, 2 czerwca 1980, n. 22, AAS 72 (1980), s. 750; w ostatniej części cytatu przytoczone są słowa, które skierowałem do Papieskiej Akademii Nauk, 10 października 1979.



Ukształtowane sumienie naukowca powinno charakteryzować się pewną wrażliwością etyczną utrzymującą konieczną więź pomiędzy prawdą i dobrem, co zaakcentował Jan Paweł II przemawiając w Krakowie 8 czerwca 1997 roku: „W codziennym trudzie pracownika nauki konieczna jest także szczególna wrażliwość etyczna. Nie wystarcza bowiem troska o logiczną, formalną poprawność procesu myślenia. Czynności umysłu muszą być koniecznie włączone w duchowy klimat niezbędnych cnót moralnych, jak szczerowość, odwaga, pokora i uczciwość oraz autentyczna troska o człowieka. Dzięki wrażliwości moralnej zachowana zostaje bardzo istotna dla nauki więź pomiędzy prawdą a dobrem. Tych dwóch spraw nie można bowiem od siebie oddzielać! Zasady wolności badań naukowych nie wolno oddzielać od odpowiedzialności etycznej każdego uczonego. W przypadku ludzi nauki ta odpowiedzialność etyczna jest szczególnie ważna. Relatywizm etyczny oraz postawy czysto utylitarne stanowią zagrożenie nie tylko dla nauki, ale wprost dla człowieka i dla społeczeństwa”<sup>27</sup>.

To w rękach naukowca spoczywa odpowiedzialność za to, aby „ludzka myśl nie zamykała się na rzeczywistość Tajemnicy”. Zachowując „dyscyplinę rozumu i uczciwość serca” człowiek powinien odważnie wkraczać na drogę, na której może spotkać Boga: „Na was zatem – na ludziach kultury i nauki – (przemówienie Jana Pawła II w Wilnie w 1993 roku) bardziej niż na kimkolwiek innym spoczywa odpowiedzialność za to, by ludzka myśl nie zamykała się na rzeczywistość Tajemnicy. Ta powinność nie zostaje na was nałożona z zewnątrz, jakby po to, by utrudnić wasze poszukiwania i ograniczyć wolność, ale w rzeczywistości jest konsekwencją samej logiki myślenia. Kiedy człowiek myśli, doświadcza swojej ograniczoności, uświadamia sobie, że nie jest prawdą, ale że wręcz musi jej szukać jakby po omacku. Zarazem przeczuwa, że jego poszukiwania nie mogą i nie powinny się ograniczać do mało znaczących i ograniczonych celów, jako że potężna siła popycha je coraz wyżej, ku nieskończonemu. Porywająca przygoda myślenia zawiera się w tej podstawowej dynamice, która stawia człowieka między świadomością własnych ograni-

---

<sup>27</sup> Jan Paweł II, Przemówienie Ojca Świętego na spotkaniu z okazji 600-lecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego..., dz. cyt.

czeń a potrzebą absolutu. Dlatego gdy człowiek „myśli głęboko”, zachowując dyscyplinę rozumu i uczciwość serca, wchodzi na drogę, na której może spotkać Boga”<sup>28</sup>.

### **Uniwersytet musi przetrwać – zadanie dla środowisk akademickich**

Powyższe, zacytowane fragmenty wypowiedzi Ojca Świętego stanowią krótki przekrój stanowiska Papieża w sprawie uniwersytetu, a także jego miejsca w kulturze europejskiej. Złożyły się na nie osobiste doświadczenia Papieża, jako wieloletniego pracownika nauki, ale przede wszystkim ogromne przekonanie Jana Pawła II o tym, że instytucja uniwersytetu była i jest nadal odpowiedzialna za współtworzenie europejskiego dorobku kulturowego wręcz w wymiarze cywilizacyjnym: „Przez wieki (List Jana Pawła II do rektorów uniwersytetów europejskich uczestniczących w kongresie w Lublinie, Watykan, 24 kwietnia 2004 r.) uniwersytety kształtowały duchową postać obecnej Europy, a chrześcijańskie przesłanie Dobrej Nowiny tworzyło w nich klimat otwarcia na prawdę, dobro i piękno. Pozwalało to odkrywać wartości humanistyczne niezbędne dla integralnego rozwoju osoby ludzkiej i kształtowania cywilizowanych społeczeństw”<sup>29</sup>.

Środowiska akademickie pomne odpowiedzialności wobec tak chlubnej historii swoich poprzedników mają za zadanie nie zaprzepaścić dorobku przeszłych pokoleń i przekazać „te wartości duchowe, które wpływały na kształt kultury europejskiej” następnym pokoleniom: „Obecny czas głębokich przemian kulturowych niesie szczególne wyzwanie dla środowisk akademickich. stoi przed nimi zadanie, by dołożyć wszelkich starań, aby dominacja technologii i myślenia pragmatycznego nie prowadziła do zaniedbania tych wartości duchowych, które w istotny sposób wpływały na kształt kultury europejskiej. Środowiskom akademickim Europy powierzona jest szczególna troska

<sup>28</sup> Jan Paweł II, Przemówienie do przedstawicieli świata nauki i kultury, Wilno, 5 września 1993, w: Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2008, s. 320-321.

<sup>29</sup> List Jana Pawła II do rektorów uniwersytetów europejskich uczestniczących w kongresie w Lublinie, Watykan, 24 kwietnia 2004 r.

o wartości, które odgrywały podstawową rolę w twórczym dialogu pomiędzy logosem racjonalnych interpretacji nauki a ukazywanym przez chrześcijaństwo logosem sensu i integralnej prawdy ukazującej duchową wielkość świata ludzkiej kultury. Trzeba, aby w kulturze europejskiej ten dialog był wciąż kontynuowany. Można w niej bowiem zauważyć niepokojącą «utratę pamięci i dziedzictwa chrześcijańskiego, której towarzyszy swego rodzaju praktyczny agnostycyzm i obojętność religijna, wywołująca u wielu Europejczyków wrażenie, że żyją bez duchowego zaplecza, niczym spadkobiercy, którzy roztrwonili dziedzictwo pozostawione im przez historię»” (*Ecclesia in Europa*, 7)<sup>30</sup>.

*Cytaty zebrał i opracował:  
Tadeusz Rynkiewicz*

## **The Role of the University in the Culture – John Paul II (quotations)**

### Summary

In this paper the Author notes that the pontificate of John Paul II has resulted in a large number of Pope's statements about the university. Their nature is different. Some statements were formulated because of his office and were directed to a Catholic universities in the form of the apostolic constitution, other speeches were directed to the scholars and were presented at Holy Father's numerous trips. Among them were also fragments of homilies preached during the Mass celebrated at the start of the academic year. Speaking about the university, John Paul II has often stressed his personal, emotional relationship with the university. The author brings quotes from various speeches of Pope. These quotes concern the following issues: the mission of the university; the problem of university autonomy; freedom of scientific research; university as a place of formation of the „whole man”; the position of the University towards scientific progress; scientist-catholic at the university as a successor and a witness of Christ; the university needs to survive – a task for scholars.

---

<sup>30</sup> Tamże.